

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 200000. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Wilno, Czwartek 18-go października 1923 r.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 228, Otwarta od godz. 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej  
12000 marek, za tekstem 5000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 50000 m. p.; z  
provincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

## Obrady Sejmu.

### Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 16. X. (PAT). Sejm. Posiedzenie 71. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji szeregu ustaw przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wykładnika podwyżki raty podatków gruntowych i budynkowych oraz oddzielnych podatków przypadających za drugie półrocze. Sprawozdawca p. Ilski prosi o przychylenie się do wniosku ministra skarbu.

Pos. *Diamond* stawia wniosek formalny, by ustawa zamiast upoważnienia dla ministra skarbu do podwyższenia stawki zawierała wprost podwyższenia. Mówca proponuje dla płatników, których podatek nie przewyższa miliona, podwyższyć 15 krotnie, dla płaćcych ponad milion 20-krotnie.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania i przyjęto pierwszy formalny wniosek pos. *Diamanda*, przyjęto również poprawkę pos. *Frostiga*, podnoszącą wykładnik na 15, następnie głosowano nad wnioskiem pos. *Bogusławskiego* oraz pos. *Diamanda*, aby dla płatników powyżej miliona podnieść wykładnik do 20. Wniosek odrzucono 139 głosami przeciwko 124.

Poprawkę pos. *Kozłowskiego* przyjęto, poczem ustawę przyjęto w całości w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się jutro. Pos. *Ilski* referował ustawę o podwyższeniu kar na zwłokę. Kary podwyższone są na okres dwuletni na 5 proc. dziennie. Po przemówieniu pos. *Wiślickiego* ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad oświadczeniami prezesa ministrów i ministra skarbu.

Pos. *Barlicki* mówi, że klasa robotnicza wywalczyła sobie niedawno prawo regulowania płac co dwa tygodnie, lecz dziś musi wywalczyć regulowanie płac co tydzień. W dalszym ciągu przemówienia, zajmując stanowisko opozycyjne,

krytykuje obecny rząd, a w szczególności ministrów: spraw zagranicznych, wojskowych i oświaty, zarzucając im kierowanie się względami partyjnymi. Mówca domaga się złożenia władzy przez Witosa i oświadcza, że powinien przyjść do władzy rząd oparty na zaufaniu szerokich mas ludności, któryby znalazł drogę do kieszeni klas posiadających. Za taki rząd stronnictwo mówcy gotowe jest wziąć odpowiedzialność.

Pos. *Dębski* (P. S. L.) podkreśla, że polska polityka zagraniczna musi dążyć do zacieśnienia stosunków z innymi państwami, zainteresowanymi również jak i Polska co do skutków wydarzeń politycznych w Niemczech, stanowiskiem wobec nich Rosji, oraz musi dążyć do ścisłej współpracy z sojusznikami.

Pos. *Reich* (Kolo Żydowski) krytykuje ostro obecny rząd, przypisując mu bezplanowość i partyjność. Mówca atakuje w szczególności ministra Głabińskiego, zarzucając mu wprowadzenie „numerus clausus”. Przechodząc do omawiania polityki zagranicznej rozpatruje krytycznie ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym. Następnie porusza kwestię ochrony mniejszości, wreszcie kończy odmawiając imieniem stronnictwa zaufania rządowi.

Pos. *Dubanowicz* (Ch. Nar.) stwierdza, że klub jego zajmuje wobec rządu stanowisko wyjątkowe, gdyż w rządzie nie ma przedstawicieli ani też nie należy do opozycji. Obowiązek karności narodowej każe klubowi mówcy robić wszystko, ażeby urzeczywistnić zasadę większości. Jeżeli jednak zasada ta w wykonaniu ma pewne braki, będziemy żądać aby zostały one usunięte.

Najistotniejsze zadanie rząd większości musi wykonać, podkreśla mówca, a jeżeli chodzi o nas, to zwłaszcza wobec sobotniej katastrofy oświadczamy, że w zdecydowanej polityce rząd znajduje u nas nie tylko karny posłuch ale i najdalej idące silne poparcie.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym umotywowanie szeregu nagłosów wniosków zgłoszonych w sprawie wybuchu w Cytadeli.

żeńskich. Przy upaństwowianiu szkół utrzymywanych dotychczas przez ciała samorządowe i społeczne rząd ma prawo domagać się jednorazowych świadczeń na przejmowanie lub zakładanie szkół oraz stałych na rzecz zakładu. Gdy rząd ma przyjąć nową szkołę na etat, musi być złożony dowód, że szkoła jest potrzebna i żywotna.

### Interpelacja w sprawie wybuchu.

We wtorek wniesione zostały do Sejmu interpelacje w sprawie eksplozji fortu w Cytadeli. Jedną wniosły stronnictwa większości, które zapytują premiera Witosa i Min. Głabińskiego czy byłoby skłonni przedłożyć Sejmowi wyniki śledztwa w tej sprawie. Drugą interpelację zgłosiły stronnictwa lewicy, które krytykują odezwę rządu wydaną do obywateli po wybuchu w Cytadeli. Postanowiono dokonać wyboru Komisji złożonej z 7 członków dla zbadania przyczyn wybuchu. Dyskusja wyznaczona została na środę.

## Sytuacja w Niemczech.

### Rozruchy w całym państwie.

BERLIN, 17. X. (A. W.) W całych Niemczech dochodzi do rozruchów na tle głodowym. W Berlinie rabunki sklepów żywnościowych są na porządku dziennym. Dopuszczają się ich bandy bezrobotnych, które pod naciskiem policji przenoszą się z jednej dzielnicy do drugiej.

Ofiarą band stała się przedewszystkiem północna część miasta, gdzie przyszło do kilkakrotnych starć z oddziałami policji. W Schönberg oddział 30 żołnierzy musiał się uciec do bagnów aby oczyścić ulicę.

Podobne zajścia miały miejsce w Wiesenstadt i Neukölln, gdzie splądrowano sklepy piekarskie, unosząc całe zapasy nagromadzonego pieczywa. W Zachodnich Niemczech również notowane są takie wypadki w wielkiej liczbie. W Oberbilg i Altstadt właściciele sklepów wraz z personelem musieli staczać formalne walki z natierającym tłumem, zanim go nie rozpedziły oddziały francuskiej kawalerji i piechoty. Straty poniesione z powodu rabunku ustalono w jednym tylko Gelsenkirchen na sumę 50 biljonów. Te same wiadomości nadchodzą z Frankfurtu nad Menem i Erfurtu.

### Bankructwo państwowe.

BUDAPESZT, 17. X. (A. W.) „Pester Lloyd” donosi z Londynu, iż berliński korespondent Daily News podaje, jakoby kanclerz Stresemann w zapowiadanej nocy Rządu Rzeszy do Komisji reparyacyjnej ma ogłosić bankructwo państwowe Niemiec. Sprzymierzeni byłiby zaproszeni do wyznaczenia zarządcy upadłościowego, jednocześnie zaś Komisja reparyacyjna miałaby sama zdecydować ile Niemcy są w stanie zapłacić.

### Prowizoryczne rozwiązanie kwestji walutowej.

BERLIN, 16. X. (PAT.) Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu oświadczył się za prowizorycznym rozwiązaniem kwestji walutowej. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Na podstawie uchwały pełnomocniającej, rząd Rzeszy uchwalił otworzyć niemiecki bank rentowy. Marka papierowa pozostanie nadal ustawowym środkiem płatniczym.

Obok marki papierowej wprowadzona będzie marka rentowa, jako trwały środek płatniczy, przyjmowany przez wszystkie kasy publiczne. Marka rentowa zabezpieczona jest pierwszą hipoteką, całą własnością ziemską Niemiec, pierwszorzędami obligacjami złotymi, przemysłowymi, handlowymi, papierami bankowymi. Komunikat wyraża oczekiwanie, że nowy środek płatniczy będzie się cieszył w obrocie nieograniczonym zaufaniem.

### O podjęcie pracy na kolejach.

BERLIN, 16. X. (PAT.) Minister komunikacji wzywa dziś robotników kolejowych do podjęcia pracy i podporządkowania się okupacyjnym władzom kolejowym z dniem 17 b. m.

### Rządy komunistów Saskich.

DREZNO, 16. X. (PAT.) Najwyższy Trybunał w Lipsku zwolnił w sobotę przywódcę nacjonalistycznego Rosbacha z więzienia. Nowy rząd Saski rozstał się z nim listy gończe. Jednocześnie władze wojskowe w porozumieniu z władzami głównymi wojskowymi w Berlinie wydały rozkaz aresztowania Rosbacha.

Rząd saski ogłosił protest przeciwko zakazowi tworzenia „setek proletariackich”. Komitet organizacyjny „setek” pomimo protestu rządu nawołuje do masowego wstępowania do setek.

Kongres komunistyczny rad dla Saksonji i Turynji w Weimarze ogłosił rezolucję o konieczności mobilizacji robotników.

## Nauka bez pomocy

korepetytora. Matematyka, łacina. Literatura polska. Języki obce. Wydawnictwo WAINERA  
Warszawa. Białńska 5-15  
Na żądanie katalog.

## Echa katastrofy.

### Pogrzeb ofiar wybuchu.

WARSZAWA, 16. X (PAT). Dziś odbył się pogrzeb ofiar katastrofy w Cytadeli. Pogrzebowi towarzyszyły olbrzymie tłumy. Całe miasto brało udział w żałobie. Ustał ruch na linii pochodu, sklepy pozamykano. Trumny wieziono na 20-tu wozach żałobnych. Przez cały czas pochodu orkiestry grały marsz żałobny. Przewiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitala ujazdowskiego trumny ze zwłokami w ogólnej liczbie 22, w tej liczbie 5 dzieciennych, ustawiono pośrodku górnego Kościoła Św. Krzyża. W prezbiterjum zajęli miejsca marszałkowie Sejmu i Senatu, Rataj i Trampczyński, ministrowie Głabiński, Kiernik, Szeptycki i Moszczyński i inni wyżsi przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

### Areszty wśród komunistów.

WARSZAWA, 16. X (A. W.) W związku z dochodzeniem w sprawie wybuchu w Cytadeli, w nocy z 14 na 15 i z 15 na 16 b. m. dokonane zostały liczne aresztowania. W samej Warszawie aresztowano przeszło 200 osób zarejestrowanych jako jawnych lub ukrytych zwolenników komunizmu. Wśród nich znajduje się wielu wybitnych działaczy komunistycznych.

### Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 15. X (PAT). Z powodu katastroficznego wybuchu złożyli kondolencje na ręce ministra spraw zagranicznych posłowie Wielkiej Brytanji, Finlandji i charge d'affaires Japonji i Łotwy.

Na ręce komisarza Plucińskiego złożył kondolencje z powodu wybuchu w Cytadeli prezydent Rady Portu pułk. Reynier.

## Prezydent Massaryk w Paryżu.

PARYŻ, 16. X (PAT). Dziś przybył tu Massaryk. Na dworcu powitali go Millerand, przewodniczący obu Izb, premier oraz członkowie rządu. W południe Massaryk złożył wieniec na grobie niezanego żołnierza. Przed bramą tryumfalną przywitali go Foch oraz gubernator Paryża. W ratuszu powitali go prezes rady miejskiej oraz prefekt departamentu Sekwany przemówieniami. Massaryk odpowiedział między innymi, że Francja zawsze zachowała wolność i niepodległość. Być może dlatego, mówił Massaryk, nie tylko my, ale wszyscy Słowianie zwracają oczy w stronę Paryża z tak wielką miłością i szacunkiem. Dziś wieczorem będzie prezydent podejmowany obiadem w pałacu Elizejskim.

W niedzielę Prezydent Massaryk w towarzystwie Benesa przybędzie do Londynu.

Dzienniki witają gorąco Massaryka i Benesa. Sympatie prasy kierują się także ku Polsce, Rumunji i Jugostawji. Większość dzienników wyraża życzenie by Polska przystąpiła do Małej Ententy. „Echo de Paris” pisze, że tak Czechosłowacja jak i Polska, Rumunja i Jugostawia nie zajęły jeszcze należnego miejsca, trzeba pozostawić tym narodom czas do rozwoju.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” w Paryżu donosi, że na podstawie informacji zaczerpniętych z dobrego źródła w czasie wizyty prezydenta Czechosłowacji w Paryżu żadne konwencje wojskowe nie zostaną podpisane. „Eclair” zamieszcza artykuł, pełny pesymizmu co do polityki czeskiej, i ostrzega opinię francuską, aby nie wierzyła uspakajającym mówom, jakie wygłoszone zostaną z powodu przyjazdu prezydenta Czechosłowacji.

## SEJM I RZĄD.

### Instytucja państwowej Rady rolnej.

WARSZAWA, 16. X. (Aw.) Min. Rolnictwa przesłało Radzie Ministrów projekt ustawy o państwowej radzie rolnej. Rada Rolnicza składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli społeczeństwa. Urzędniczy Min. Roln. będą mogli występować na jej zebraniach jedynie z głosem doradczym. Rada Rolnicza będzie miała charakter organu opiniodawczego i będzie miała zadania analogiczne do zadań państwowej rady przemysłowo-handlowej.

### Dalsze przywileje lokatorów.

WARSZAWA, 17. X. (Aw.) We wtorek Komisja Prawnicza Sejmu podczas obrad nad ustawą o ochronie lokatorów przyjęła wniosek Chrześcijańskiej Demokracji, głoszący że mieszkania do 4 pokoi wyjęte będą z pod zasady wolnych umów, która rozciągać się będzie na mieszkania o większej ilości pokoi.

### Prace Komisji Sejmowych.

WARSZAWA, 16. X. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej na podstawie referatu posła Tabaczynskiego przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o prowizorjum budżetowym od dnia 1 października do 31 grudnia 1923 roku. Trzecie czytanie wobec sprzeciwu odłożono do jutra.

Komisja oświatowa obradowała nad sprawozdaniem podkomisji oświatowo-budżetowej w sprawie wniosków dotyczących upaństwowienia prywatnych szkół średnich i ogólnie kształcących. Uchwalona została rezolucja, która wzywa rząd, aby przy upaństwowianiu nie-rolował się zasadami, iż Państwo zakłada i subwencjonuje tylko szkoły gdzie interesy państwa na to pozwalają. W myśl tych samych zasad tworzyć nieć szkół

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)  
z powodu próby generalnej  
PRZEDSTAWIENIE ZA WIESZONE  
JUTRO PREMIERA.  
„DZIADY” Adama Mickiewicza  
w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA  
TEATR WIELKI. Dziś (na Pohulance)  
„Lizystrata”  
opereka Linkego.  
JUTRO  
DITTO  
Początek punkt. o g. 8-iej wlecz.

## WOLNA TRYBUNA.

## ROZWAŻANIA SKARBOWE.

Mamy przed sobą nakaz płatniczy podatku dochodowego. Suma dochodu 31.000.000, suma podatku 3.400.000, z czego 1.700.000 uiszczono już jako wpłatę na pierwszy termin, na drugi zaś należało wpłacić drugie 1.700.000 w terminie pomiędzy 10 listopada i 10 grudnia.

Tymczasem nakaz głosi 7-0 krotnie podwyższenie podatku, określając należność Skarbowi z tytułu drugiej raty na 22.800.000, t. j. że przy dochodzie 31 milionów, wraz z pierwszą ratą, podatek wyniesie 24.500.000! Jesteśmy dalecy od tego, by winę za podobne obliczenie składać na miejscowe Władze Skarbowe; — są one tylko aparatem wykonawczym, jeżeli wykonywują rozporządzenia władz wyższych na ustawach opartych.

Ale powstaje pytanie, jak mogą powstawać podobne zarządzenia?

Przeciętny obywatel miał pewną sumę dochodu, a że nie grał na giełdzie, walut nie zakupywał, nie spekulował ani na cukrze, ani na żadnej rzeczy, która jego jest, więc tę sumę złożył do banku na 2—3%, jeżeli nie przeżył tego dochodu, co musiało mieć miejsce w przeważającej ilości wypadków. Mając ustawę o podatku dochodowym przed oczami, oraz określony przez Izbę Skarbową nakaz płatniczy, ten obywatel, ufny w prawo i piśmienne określenie wysokości podatku, zarezerwował 1.700.000 mk. na wpłatę drugą i cieszył się, że zadość uczynił swym obowiązkom. Nagle spada na niego wyrok, omal że nie śmierci, gdyż stoi on wobec tragicznego pytania: skąd wziąć to, czego już nie mam, i co było prawnie zużyte, jako zagwarantowana prawnie rozporządzalność moja własność?

Jeżeli zaś, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, są tacy, którzy pieniądze otrzymali z dochodu przechowali, to i tak stracili oni 1/10 ich wartości z racji spadku wartości marki, a te 1/10 to przecie nie innego, jak czysty zysk Skarbu, jako zmniejszenie zobowiązania Skarbu za wydany weksel.

Nawet, gdyby Skarb wypłacał według takiego samego miernika za ulokowane w pożyczkach państwowych pieniądze, jak Pożyczka Krótkoterminowa, Pożyczka Odrodzenia, 4% pożyczka (milionówka), to i tak nie mógłby stosować wstecz opłat za dochód, ponieważ dochód był w markach, nie kompensowanych niczem przy deprecjacji tego znaku płatniczego.

Rząd ustanowił srogi przepisy dewizowe, oraz wysokie kary za spekulację walutową, t. j. powiedział, że to, co otrzymaliście jako dochód w markach — w markach winniście przechowywać. Jeżeli byli tacy, którzy się tego nakazu nie przytrzymywali, to zostali pociągnięci do odpowiedzialności, nie wolno jednak nakładać niezasłużonej kary na te olbrzymią ilość płatników, którzy lojalnie spełniali swój obowiązek względem Państwa, zabierając na rzecz Skarbu, wbrew ustawowo określonej wysokości podatku dochodowego, cały prawie otrzymany dochód. To nie jest już podatek — to jest konfiskata majątku, a płatnik słusznie może twierdzić, że trafił na pułapkę, bo wierząc w dany mu pierwotnie nakaz płatniczy i nie będąc uprzedzony o możliwości podniesienia wbrew ustawie sumy podatkowej, stracił cały swój do-

chód, a może i środki do życia, jeżeli w roku następnym nie miał dochodu.

To samo się dzieje z podatkiem gruntowym: tam płatnik był uprzedzony, że o ile nie zapłaci obu rat jednocześnie, to druga rata będzie pobrana z 10 proc. nadwyżką. Ogromna ilość płatników zapłaciła od razu, by tych 10 proc. nie płacić niepotrzebnie, jednak wielu bardzo, w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarstwa rolnego, nie posiadała pieniędzy, inni zaś woleli dopłacić 10 proc., by z obrotu nie wydawać potrzebnych na opłaty robót i kupno narzędzi piędzi.

Wierząc zapewnieniu urzędowemu, muszą obecnie płać 2-gą połowę raty podatku gruntowego w dziesięciokrotnej wysokości.

Zapewne nie ulega wątpliwości, że przy zawrotnym spadku marki, Skarb ma coraz zwiększającą się lukę w swoim budżecie, którą stara się zapełniać coraz to wyższymi podatkami, — widzimy jednak że inflacja w coraz większej progresji wzrasta.

Jedną z przyczyn poprzedzających markę jest brak do niej zaufania, a zaufanie się traci wówczas, gdy dotrzymania zobowiązań nie jest się pewnym, a więc niema podstaw do kalkulacji we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Nprz. Ktoś mając pewien dochód, poczynił pewne terminowe zobowiązania, licząc że posiada środki na ich dotrzymanie i że posiadanie tych środków jest mu zabezpieczone; tymczasem nowe rozporządzenie, zgóry nie przewidziane, zabiera mu niemal cały jego stan posiadania i ów Ktoś zobowiązania dzięki temu dotrzymać nie może.

Kogo winić należy w tej niewypłacalności? Czy można się dziwić, że w tych warunkach aparat ekonomiczny przestaje funkcjonować prawidłowo, czy nie musi wzrastać spekulacja, paskarnstwo, drożyzna i zamęt w stosunkach, niezadowolone ogółne, groza bankructwa ogólnego z jego skutkami.

Polska potrzebująca dopływu kapitału zagranicznego, bez którego sanacja nie jest do pomyślenia, musi wykazać że jest zdolną do rozumnego wykonania spraw z polityką ekonomiczną i finansową związanych — winna wykazać, że są pewne i niewzruszone podstawy prawne, na których można obliczenia opierać, a tu pewność wówczas dopiero się znajduje, gdy zaprzestaniemy dowolnie zmieniać wstecz wydane gwarancje.

Wszystkie prawodawstwa miały pierwszy paragraf brzmiący, że „prawo wstecz działać nie może” a gdy ta podstawa zostaje zachwiana, — konsekwencje mogą być tylko najfatalniejsze.

Wciąż czytamy i słyszymy nawoływania i zapowiedzi coraz to nowocześniejszych na rzecz uzdrowienia skarbu; ofiary to określenie błędne, ofiarą nazywają coś, co się oddaje lub poświęca bezwarunkowo. Żaden naród nie powinien bezwarunkowo ofiarę ponosić, bo takie ofiary są bezcelowe a nie można mieć na celu bezcelowość.

Natomiast powiedzieliśmy, że potrzebny jest wysiłek dla umocnienia podstaw naszej państwowości, — wysiłek zbiorowy wszystkich bez wyjątku obywateli ku temu celowi skoordynowany.

System obecny wyciskania niepo-

miernych danin z jednych warstw, gdy inne są pod względem podatkowym uprzywilejowane, daje wzrost drożyzny ogólnej, która rykoszetem odbija się na tych, których się rzekomo proteguje.

Nie potrafimy określić jaka będzie możliwość wypłacenia podatku majątkowego i to progresywnego, przy naszych stosunkach gospodarczych i kredytowych, gdyż rozwiązywaniem zagadnienia kwadratury koła nie uważamy za stosowne głowę sobie zaprzętać, jednak musimy pomyśleć nad tem że jeżeli będą nam zabierali cały dochód i to przeważnie ze sprzedaży leśnych pochodzący, bo rola jeszcze wkładów potrzebuje, to jak będziemy mogli uścić podatek majątkowy, gdy danina leśna zabierze i to źródło dochodu, które zabezpieczało opłatę podatków gruntowych państwowych i samorządowych?

Polityka ekonomiczna prowadzona pod hasłem „brac dzisiaj co się da, a potem choć potop” nie może być stosowaną na długie wieki, bo zarznięta kura złotych nie będzie już znosić jajek, Państwo zaś musi trwać a więc musi być zmieniony system polityki ekonomicznej.

Wszyscy jesteśmy zgodni na punkcie uznawania dotychczasowej polityki za wadliwą i zgubną, a trudno nie uznać, gdy za dolara płać się milion marek i tyleż za podzielówką butów, ale szukamy wszelkich dróg wyjścia, prócz jednej jedynej drogi jaką jest zmiana systemu.

System, którybyśmy nazwali socjalistycznym, jako skierowany ku etatyzmowi, przeciw prawu własności, protegujący nierówność, zrzucający cały ciężar podatkowy na barki stosunkowo nielicznych grup, rozrośniętą do olbrzymich rozmiarów, skomplikowaną, ciężką i kosztowną machinę biurokratyczną, brak wiary w stałość zarządzeń, bierność w zachowaniu się względem żywiołów antypaństwowych, obniżenie naszego kredytu moralnego wobec zagranicy, która niezbyt wysoko ceni naszą umiejętność rządzenia się — oto są przyczyny kryzysu jaki przeżywamy.

Bez radykalnej zmiany systemu, trwałej sanacji skarbu być nie może a wszelkie „ofiary” będą bezcelowe i szkodliwe. Gotowiśmy do wysiłków i chętnie się do nich weźmemy, biorąc możliwe ciężary na barki, ale niech to będzie celowa robota a nie praca nad kopaniem grobu.

Pamiętajmy, że przy wszelkim spadku działa prawo powiększenia szybkości: im dłużej będziemy padali, tem szybkość będzie zawrotniejsza, czego przykład na Rosji i Niemczech widzimy.

Czytamy że i tu i tam robią się oszczędności, ale i to nawet nie zawsze daje umniejszenie rozchodu: oto w jednym z ministerstw chciano przenieść w stan spoczynku „dla oszczędności” wszystkich w wieku lat 60 i gdy wyjaśniono, że rozchód się tylko zwiększy, bo zastępcy muszą zająć ich miejsca a im emeryturę trzeba będzie wypłacać, to zarzut ten odparto argumentem, że to się płaci z innego kredytu!

Czy ci sami ludzie, którzy doprowadzili nasze sprawy do obecnego stanu, potrafią uczynić zwrot w kierunku odwrotnym — to czas dopiero pokaże.

Tymczasowe poczynania nie rokuja wielkich nadziei.

Ostatnio został wstrzymany kredyt dyskontowy i redyskontowy w P. K. K. P. ponieważ z jednej strony wolano, że kosztem Skarbu wzbogacają się banki

i spekulanci, zaś z drugiej popiera się gra na walutach przez dostarczanie środków obrotowych.

Wstrzymanie kredytów miało jakoby na celu zmuszenie banków do wyrzucenia zapasu walut na rynek dla zdobycia środków obrotowych i podniesienia przez to kursu marki.

Zarządzenie trwa, a marka dalej spada, a to dlatego, że w bankach zapasy walut są nikłe i banków zajmujących się grą giełdową jest niewiele. Natomiast urwanie kredytu państwowego z dnia na dzień, jest katastrofą w ośm słowa tego znaczeniu.

Odczuja to zarządzenie banki, — silne w mniejszym, — słabe w wysokim stopniu, ale zarządzenie uderza głównie w handel i przemysł. Gdy spadek marki powoduje potrzebę coraz zwiększającego kredytu, gdy gotówki jest brak ogromny a przeto stopa dyskontowa b. wysoka, bo dochodząca do 18—20% miesięcznie a często i wyżej, w tej właśnie chwili rwie się ostatni sznur na którym się handel i przemysł jeszcze utrzymywał. Terminy płatności, przy krótkotrwałym kredycie następują szybko, a odmówienie dalszego kredytu zmusi do likwidacji, która zbyt często niewypłacalność za sobą pociąga.

Wiemy już, że niektóre poważne firmy zaskoczono odmową kredytu, musiały do prywatnego udawać się kredytu, płacąc 6% dziennie, by nie dopuścić do protestu.

Wolno zapytać, czy się to korzystnie odbije na cenach i czy marka się polepszy? A co zyszcze Skarb państwa?

Chyba to, że krzykacz pochwała że się banki przestało karmić na koszt Państwa.

Cóż Skarb straci? Naszym zdaniem Skarb stracił niepomiarne, bo stracił gros swych dochodów.

Obecnie P. K. K. P. pobiera 36 proc. rocznych za redyskonto, zaś banki oddają te pieniądze na 12—18 proc. wraz z prowizją miesięczną. Prócz ryzyka banki ponoszą kolosalne koszty handlowe i płać podatek od obrotu, Skarb zyskuje opłaty za weksłowe blankiety, za deklaracje, pokwitowania, stemple na orderach, za pocztę i telegraf i t. p. Pieniądże przechodzą do fabrykanta, który znów od nich płaci podatek obrotowy, jego towar idzie do hurtowni, która też płaci 2 proc. od obrotu, dalej towar przechodzi do hurtownika mniejszego, potem do detalisty, ostatnio do konsumenta, a nawet często do rzemieślnika jeszcze uprzednio, a wszyscy płać podatek obrotowy od tych że samych pieniędzy. Kolej też pobiera opłaty stemplowe za towary na rzecz Skarbu.

Obecnie obrót i kredyt są niezwykle krótkie — około miesiąca średnio, a więc te same pieniądze co miesiąc wracają i zawsze z P. K. K. P. wychodzą 10—12 razy do roku, odbywając przebieg w organizmie ekonomicznym podobny do krążenia krwi w ciele.

## ZAMIAST TRANU

dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych  
poleca się  
znany  
od lat  
wielu  
Magistra  
A. Bukowski  
Warszawa,  
Marszałkowska 54

Nr. Rejestru M. Z. P. 214.

Sprzedaj w Aptekach i Składach Aptecznych

Wystrzegać się naśladowictwa!

Jedna butelka „JECOROLU” zastępuje kilogram  
najlepszego tranu

## Literatura w Teatrze.

Od lat już wielu usiłują teatry usunąć z desek scenicznych sztuki nawskroś literackie, i słusznie.

Czem jest utwór literacki dla teatru? Sztuką mającą ze sobą wnieść na scenę oryginalny powiew, który zarazem powinien być nowym, walczący z sentymentalizmem, że tak powiemy, tradycji. Postacie nie są tam postaciami, to typy, a raczej szematy typów. Szematy te walczą przeciwko wszystkiemu co ludzkim jest; brzydzą się ludzkością, a zachowanie ich wzbudza jedynie uśmiech politowania wśród niezsłutej doszczętnie teatralnej publiczności. Autorzy sztuk tych winę zwalają na widzów, lekkoć utwór dozna niepowodzenia, sami zaś błędów własnych nie dostrzegają. Aktor „literaturę” zwęszy od razu, bo nie zawiada ona rolę.

Ci dramaturdzy, co mają zwyczaj mienić się poetami, jedynie dlatego, że tworzą w ekstazie, swe niemożliwe postacie nazywają również ekstatycznymi. Przytem określenie to, interpretowane na różne możliwe i niemożliwe sposoby, okazuje się apologetyką ciemną i spekulacyjną. Dyrektorzy teatrów zmuszeni są wysłuchiwać zarzuty, że sztuk tych

nie wystawiają, my zaś ze swej strony możemy im być tylko wdzięczni za to.

Każdy teatr, chociażby na najgorszym artystycznie postawiony poziomie, posiada specyficzny instykt teatralny. Instykt ten nakazuje mu strzec się przed wpływami czystej literatury. Wzrośniętą więc obecnie nowa generacja, która nie knuje rewolucji teatralnej, lecz tylko pragnie teatr zapomocą teatru zdobyć i na płaszczyźnie teatralnej go utrzymać. Zabiłszy znów rolę. Poezja nie powinna tkwić jedynie w słowie i sytuacji, lecz promieniować w plastycznym obrazie, plastycznych postaci aktorów. Poezja poczyną się tam, gdzie ludzkie postacie w zetknięciu ze sobą działają i czują; wtedy to słowo nierozdzielnie idzie w parze z akcją, wbrew pojęciom młodych ekspresjonistów, którzy, zda się, poezję inaczej sobie wyobrażają; odpada cały balast lirycznego słowa. Wyraz szarej codzienności czy reporterskie określenie staje się poezją, gdy zostało wypowiedziane w otoczeniu, w którym zrodzić się siłą rzeczy musiało. Z gorączkowym pospiechem, oddawna poszukiwano nowych sztuk i, według Wedekinda, nie znaleziono dotychczas żadnej, mimo, iż powołani, fachowi teatrologi, poszukiwali tych dokonywali. Może dla

tego, młodym ekspresjonistom, dramaturgia starszych panów wydała się podejrzana. Ale utwór dramatyczny leżący na biurku nie zawsze jest dramatem sceny. Moim zdaniem, dramat prawdziwie utworem dramatycznym jest dopiero wtedy, gdy przed oczami czytelnika, bezwzględnie powstaje plastyczny obraz treści i pociąga do udratyzowania działających postaci. Jeżeli przy czytaniu sztuki nie wyłania się wizja, która pozwala nam od razu jedną obok drugiej lub naprzeciw innej, postacie widzieć, jest to bezwzględnie sztuka zła.

Dramaturg nie jest to człowiek, który postaci swej nakazuje mówić do innej „ty” lub „pan”, nie! musi on przedstawić nam szereg osobowości, któreby nawet nie mówiąc, działały w ten sposób, jak im otaczający je świat nakazuje; a wtedy nie ważkość słów będziemy oceniali, nie ich dynamikę, tylko akcję samą, gdzie, wśród ścierających się namiętności, słowa, produktem jedynie podobnym do wiorów lejących z pływającej beli, będą podobne. Tedy zdania nie będą ważne i mieniące się samotnie na lirycznej podszewce poezji. Można by je porównać do noża, co kontakt pomiędzy ludzkimi osobnikami przerywa, lub przeciwnie, do igły na-

wlezionej nitką, co dwie postacie zbliża wiąże.

Miarą talentu dramato-pisarskiego, powinno być zdarzenie proste, z codziennego życia wyrwane i na deski sceniczne przeniesione. Najprostsza miłosna scena, przypuśćmy... Scen takich nie znoszą ekspresjonści, oni nazwą ją sentymentalno-piętkim obrazkiem. Zaś w tem przebiega się wielki talent, zdolność poetyzowania, by temat ogólnie ludzkiego procesu odczuwania, inaczej odczuć i uowe mu nadać kształty.

Spekulacyjno-filozoficzne, nadludzkie sztuki (na rynek teatralny w centnarach dostarczane) nie sprawiają już wrażenia. Bo człowiekowi jest bliższym co ludzkie jest, lub z łona przyrody pochodzą. A oto w odwiecznym życiu natury, przez wielki ciężar nie się odmieniło na ziemi. Miłosna tragedia rozgrywa się dzisiaj, jak ongiś bardzo dawno, według praw starych jak istnienie człowieka. W 1923 roku przed Chrystusem, czy 1928 r. po Chrystusie, nienawieć jednaka jest między ludźmi.

Tak też i dramat pozostał niezmiennym, jak stałym jest stosunek jednego człowieka do drugiego.

Z niemieckiego przełożył  
Z. O.

Każde takie okrażenie przynosi Skarbowi prócz 3 proc. dyskontowych, jeszcze tyle razy po 2 proc. ile razy pieniąż w postaci obrotu towarowego przeszedł z rąk do rąk, t. j. mniej więcej 5 razy, czyli przynosił skarbowi podatkových 10 proc. a z uprzednim 13 proc. miesięcznie, a 156 proc. rocznie, prócz dochodów pośrednich jak patenty i opłaty wspomniane wyżej. Gdyby pieniąż wrócił się, tylko 6 razy, to i tak skarb by otrzymał 36 proc. + 65 proc. = 101 proc. Czy jest to operacja korzystna dla Skarbu czy deficytowa? Jeżeli kredyty będą na długo wstrzymane lub znacznie ograniczone, to Skarb poniesie niepowetowane straty w swych dochodach bezpośrednich i pośrednich, a przemysł i handel przejdą wstrząśnienia trudne do wytrzymania. Nie tylko drożyzna się zwiększy, ale nastąpią bezrobocie przemysłowe, a Państwo zamiast poprawienia stanu swej skarbowości otrzyma wskaźnik drożyzniany tak duży, że maszyna drukarska zdwoi lub potroi szybkość.

Mamy ustaloną opinię Kraju eksperymentów, obóz nie była nam dodana nazwa Kraju dziwolągów.

St. Waikowicz.

## KRONIKA

CZWARTEK  
18 Dziś  
Lukasza  
Jutro  
Piotra

W. g. 6 m. 22. Z. g. 4 m. 46.

### WILEŃSKA.

— Z Uniwersytetu. Wykład inauguracyjny doc. etnologii Cezarii Ehrenkreutzowej p. t. „Materiał i przedmiot etnologii” odbędzie się w piątek dn. 19 października b. r. o god. 7 wieczorem w Auli Kolumnowej.

— Tydzień Akademika w Lidzie. Ostatnio powstał Komitet Tygodnia Akademika w Lidzie do którego weszli: pp. Starosta Zdanowicz Stanisław jako prezes, oraz członkowie: p. M. Szukiewiczowa, p. J. Szkopówna, p. Cybulska, p. Kobylecki, p. Dworzecki, p. Niessner, p. Nacherski, p. Dobrowolski, p. Kołkoziol p. Skibniewski. Komitet ten przystąpił do pracy.

— Reorganizacja dyrekcji robót publicznych. W najbliższym czasie ma się odbyć w Warszawie konferencja dyrektorów Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych, poświęcona sprawom zmiany terenów podległych Dyrekcjom oraz projektem likwidacji niektórych Dyrekcji w związku z ogólnym programem oszczędnościowym. Jak się dowiadujemy, teren działalności Wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych zostanie rozszerzony na woj. Nowogródzkie, w tym celu zostały poczynione przygotowania w związku z reorganizacją jako nastąpi w swoim czasie.

— W sprawie numeracji domów. Instrukcja w sprawie numeracji domów, która poprzedzi spis ludności w powiatach Ziemi Wileńskiej i części powiatu Brastawskiego, zawarta jest w rozporządzeniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych, które przez Delegaturę ostatnio zostało rozesłane urzędem gminnym. Do rozporządzenia jako załączniki wykazy nieruchomości, które winny wypełniać zarządy gminne. Numery kolejne domów winny być uwidocznione za pomocą tabliczek lub napisów. Przed 15 listopada zarządy gminne winny przesłać władzom spisowym wypełnione wykazy nieruchomości na podległym im terenie. Numeracja nieruchomości winna być przez zarząd gminy utrzymywana w stałej ewidencji i uzupełniana w dalszym ciągu. W miejscowościach, w których numeracja już jest wprowadzona, władze pierwszej instancji od 1 lutego 1924 r. będą mogły zarządzić zmianę systemu numeracji w celu uzgodnienia jej z resztą sporządzonej numeracji.

— Podziękowanie. Patronat urzędników Delegatury Rządu łącznie z zarządem Pogotowia Ratunkowego dla dzieci niniejszym składa serdeczne „Bóg Zapłać” Panu Waleremu Romanowi, Delegatowi Rządu, za ofiarowane na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci w chwili nader krytycznej dla schroniska 15 milionów marek polskich.

— Spółdzielczy kurs informacyjny. W dniu 28 i 29 b. m. w salu klubu Bankowego, Jagiellońska 10, odbędzie się urządzony przez Spółdzielczy Instytut naukowy staraniem Związku rewizyjnego Polskich Spółdzielni rolniczych w Warszawie i z udziałem spółdzielczych w Wilnie, spółdzielczy kurs informacyjny. Kurs ma za zadanie zapoznać słuchaczy z przejawami, postę-

## Kronika polityczna.

(Telefoniem z Warszawy).

„Kur. Poranny” podaje: „Dowiadujemy się, że wojewodowie otrzymali polecenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich urzędników państwowych według przynależności partyjnej, oraz wzmożenia dozoru nad prasą”.

Klub sejmowy P. S. L. Wyzwolenie, wystosował interpelację do pp. ministrów sprawiedliwości i spr. wewnątrz. w sprawie konfiskaty „Kur. Polskiego” za artykuł p. t. „Samobrona czy samooskarżenie”. Interpelacja ta głosi między innymi, iż konfiskata jest wyrazem represji politycznej mającej na celu pokrycie kompromitacji Rządu.

W Krakowie uległy konfiskacie pisma „Naprzód” i „Codzienny Kurjer Ilustrowany” z dnia 16 b. m.

„Robotnik” donosi o całym szeregu aresztowań jakie dokonała policja w Warszawie i na prowincji, w związku z wybuchem w Cytadeli. Między innymi, miano dokonać rewizji w Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, oraz aresztować p. Wł. Zyglarskiego, współpracownika „Kur. Warszawskiego”, i znanego artysty-malarza Wł. Skoczylasa.

samooskarżenie”. W środowym „Kurjerze Polskim” na czołowym miejscu została pomieszczona interpelacja Wyzwolenia w sprawie konfiskaty wczorajszego numeru, w którym powtórzona została treść skonfiskowanego artykułu.

— Przeniesienie zwłok zasłużonych generałów. Dn. 14 b. m. odbyła się w Poznaniu ceremonia przeniesienia zwłok generała Wybickiego, Amikara Kosińskiego i Andrzeja Niegolewskiego do grobów zasłużonych w kościele św. Wojciecha.

### ZE ŚWIATA.

— Żegluga powietrzna. Od 1.IV 1922 do 31.III 1923 r. angielskie T-wa Żegluga powietrznej użyły 4000 aeroplanów (z uwzględnieniem aparatów wojskowych) i przewiozły 11460 pasażerów. W takim samym okresie r. 1921—22 było czynne tylko 1556 aparatów, które przewiozły 5792 pasażerów. Znacznie również wzrósł udział angielski tow. żegluga powietrznej w komunikacji aeroplanowej nad kanałem La Mancha. Należy zauważyć przytem, że w roku sprawozdawczym 1922—23 nie było ani jednego wypadku aeroplanowego.

— Katastrofy światowe w dawnych czasach. Kataklizm japoński przypominał ludzkości historję różnych katastrof światowych w dawnych czasach.

Szczególnie ucierpiał w tym względzie wiek XIV, zarówno w Europie jak i w Azji. W r. 1333 rozpoczął się okres wielkich trzęsień ziemi w Chinach. Zlikwidował cały łańcuch górski, a na jego miejscu powstał szereg olbrzymich jezior. Towarzyszyły temu zjawisku powodzie, w których zginęło 400.000 ludzi. Te katastrofy trwały bez przerwy przez długi lat.

Wtedy Chiny się nieco uspokoiły, a natomiast rozpoczęły się katastrofy w Europie. Już w roku 1333, podczas pierwszego trzęsienia ziemi w Chinach, nastąpił w Europie wybuch Etny na Sycylii.

Główna jednak katastrofa wydarzyła się w r. 1348. Olbrzymie trzęsienie ziemi poruszyło do posad wyspę Cypr. Mnóstwo statków zostało rzuconych i roztrzaskanych o brzegi wyspy, której mieszkańcy po większej części zginęli. Niewidziane dotąd huragany przebiegały kraje nad morzem Śródziemnym. Trzęsienie ziemi dały się we znaki równocześnie w Grecji, Włoszech, Szwajcarii i Karyntji. Szczególnie ucierpiał Wenecja i Bazylea. W Karyntji uległo zniszczeniu 80 miejscowości. Ludność chorowiała na ciężkie bóle głowy i osłabienie. Zauważono wielki spadek meteorów, a nad placem papieskim w Awinionie słup ognia na niebie, co prawdopodobnie było zorzą północną.

Bezpośrednio po tem wybuchu czarnej zarazy, która na 105 milionów ludności europejskiej zabrała 25 milionów. Pojawiła się ona pierwszy raz w Konstantynopolu w r. 1347, a stąd dostała się na wyspę Cypr, do Sycylii, południowej Francji, południowych Włoch i Hiszpanii. W r. 1349 uległy jej Niemcy, Skandynawja i Anglja. W Wiedniu zginęło na nią 1200 ludzi, w Aleppo 500, a w Gazie w przeciągu sześciu tygodni 22.000.

Po zarazie wybuchła nowa choroba, dotychczas nieznana, a mianowicie „choroba tańca”, czyli t. zw. trantyzm, od słowa tarantula, rodzaju pajaka, którego ukąszenie sprawiało podobne skutki. W r. 1370 w Akwizgranie widziano tłumy mężczyzn i kobiet, tańczących na ulicach. Do dziś dnia pozostała po niej pozostałość w postaci tańca św. Wita.

Podobny przebieg miał kataklizm w w. VI, kiedy również po trzęsieniach ziemi przyszyły zarazy.

Uczni wskazują na możliwość takiego następstwa również i po ostatnim kataklizmie w Japonji.

### Wiadomości Agencyjne.

— Poznańska policja aresztowała 20 komunistów.

— Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie konferencji Imperjum poświęcone było sprawom obrony państwa.

— Na ostrawskiej linii kolejowej między st. Frydek i Ratinau zderzyły się dwa pociągi. Ofiarą katastrofy padło 5 osób zabitych, 57 rannych. Praca nad oczyszczeniem toru nie została jeszcze ukończona.

— Ateński rząd rewolucyjny postanowił zgłosić dymisję. Na miejsce jego utworzony zostanie gabinet neutralny z Politisem na czele i pozostanie przy władzy do czasu ukończenia wyborów do parlamentu.

— Pisma donoszą, że chirurg tutejszy Zauerbrun wyjechał do Moskwy, wezwany do Trockiego, który jest chory na raka w żołądku.

## „Bierny opór” opłacił się Niemcom.

PARYŻ, 17.10. (A. W.) „New York Herald” zamieszcza wywiad z p. Piatt Andrew, członkiem Izby Deputowanych ze stanu Massachusetts, który odbył ostatnio podróż po Niemczech i zwiedził Zagłębie Ruhr.

Wyniki swych spostrzeżeń p. Andrew streścił jak następuje: „Aczkolwiek w zakładach Kruppa zgodnie z polityką biernego oporu cała produkcja ulega zawieszeniu, faktycznie większość robotników pozostała, tylko że pracę ich zużyto na ulepszenie i powiększenie zakładów.

To co robi Krupp, dodaje p. Andrew, czynią Thyssen i inni magnaci przemysłowi, a rezultaty tego są wszędzie widoczne. Ażby uniemożliwić reparacje Francji i Belgji, przemysłowcy niemieccy koncentrują wysiłki dookoła rozbudowy przemysłu. I oto liczne stowarzyszenia wybudowały zakłady, fabryki, ulepszyły doki i żegluga, pozakładały biura i magazyny, a środki? Mamy prasę do drukowania pieniędzy papierowych, aby opłacić robotników i urzędników—tak się wyrażał jeden z przedstawicieli przemysłu. W ten sposób deprecjonuje się marka.

Z powodu zniżki marki posiadacze obligacji faktycznie nie pobierają procentów, podczas gdy akcjonariusze otrzymują wielkie dywidendy. Ogromne dochody czerpią banki. Trzeba współczuć z narodem niemieckim, oszukiwanym przez swych przywódców — kończy p. Andrew—jak też należy sympatyzować z Francją i Belgją, które muszą znosić opór powojenny Niemiec i płacić za nie przy odbudowie zniszczonych departamentów.

## Lloyd George propaguje sojusz Amerykańsko-Angielski.

LONDYN, 17. X. (A. W.) Jak donosi Biuro Reutera, Lloyd George wygłosił w Stanach Zjednoczonych wielką mowę polityczną, oświadczając, że Stany Zjednoczone i wielka Brytania muszą zawrzeć sojusz, który ochroni świat od niebezpieczeństwa wojny.

Sojusz ten bynajmniej nie potrzebuje być ujęty w jakąś uroczystą formę, przeciwnie. Wystarczy uzgodnienie polityki 2 wielkich mocarstw anglosaskich, które dążyć będą do zapewnienia światu pokoju. Podobne oświadczenie złożył Lloyd George korespondentowi Exchange Telegraph, dodając, że Anglja i Ameryka są jedynymi państwami, których polityka i poczucie narodowe są dobitnym zaprzeczeniem militarystki. W chwili gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone ogłaszają nroczyscie światu iż nie ścierpią więcej wojen, rozprawy zbrojne pomiędzy narodami zostaną wykreślone z historii świata.

Prezydent Coolidge, na zapytanie jakie jest stanowisko rządu amerykańskiego wobec propozycji Lloyd George'a co do zawarcia sojuszu pokojowego między Stanami Zjednoczonymi a Anglią odpowiedział, że rząd Stanów Zjednoczonych z całą gotowością pójdzie na rękę propozycji angielskiej, byleby tylko wyszła ona od oficjalnych władz Wielkiej Brytanji.

## TELEGRAMY.

Angielska pożyczka dla Litwy.

KOWNO, 15.10. (PAT.). Litwa zamierza zaciągnąć pożyczkę w Anglii w wysokości 50 milionów litów. Pożyczka ma być podzielona pomiędzy banki litewskie wchodzące w skład konsorcjum, utworzonego specjalnie w powyższym celu. Pożyczka będzie użyta na podniesienie ekonomiczne i odbudowę kraju. Oprocentowanie będzie wynosiło od 8—10 proc. rocznie.

Żądania robotników angielskich.

LONDYN, 17.10. (A. W.) Narodowy Komitet Robotniczy, złożony z przedstawicieli Trade Unionów i Partji Robotniczej, wydał polecenie organizacjom robotniczym w Londynie i Manchesterze, wzywające do demonstracji na znak protestu przeciwko polityce nowego Rządu. Komitet żąda uregulowania zapomóg dla bezrobotnych, nowego ustawodawstwa w przedmiocie dnia pracy, zapomóg na reperację domów, i budowę szkół.

Żłote czeki w Gdańsku.

GDAŃSK, 17.10. (A. W.) Sprawa czeków złotych w Gdańsku, które stały się powszechnie używanym środkiem płatniczym, zdaje się wkraczać na niebezpieczne tory, a to ze względu na wzrastającą ilość towarzyszyw przystępujących do wydania swoich pieniędzy.

pami, organizacja i ogólnym stanem polskiego ruchu spółdzielczego, oraz ogólną propagandę ruchu spółdzielczego na Ziemiach Kresowych, drogą zainteresowania szerszych mas społeczeństwa. Na prelegentów zaproszeni zostali znani działacze na polu spółdzielczości Prezes Rady Państwowego Banku Rolnego dr. F. Stefczyk, Dyrektor Kolasz, Prezes Centralnego Komitetu Spółek Rolniczych w Krakowie Dyrektor H. Smoliński, inż. Z. Chmielewski, b. wice-minister i Dyrektor Centralnego Związku Stowarzyszeń rolniczo-handlowych. Po każdym wykładzie będzie się odbywała krótka dyskusja informacyjna, aby słuchaczom dać możność dorzucenia swoich spostrzeżeń i uwag, jak też udzielania przez Prelegentów wyjaśnień. (A. W.)

— Sprawozdanie z kwesty Towarzystwa Pań Miłośniczeki S. Wincetego a Paulo, odbytej 7 października 1923 r.

Zebrało 30.543.530. Rozchód 768.000. Zysk czysty 29.575.530.

— Podziękowanie. Zarząd „P. Ż. P.” czuje się w obowiązku podać do wiadomości, z wyrazami wdzięczności i podzięk. pp. Moczulakom, którzy za piękny bukiet zamówiony na spotkanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zapłaty od Towarzystwa nie przyjęli.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś z powodu próby generalnej z „Dziadów” Mickiewicza przedstawienie zawieszono. Jutro premiera. Widowisko to zapowiada się ciekawie. Reżyserja p. Tatar-kiewicz.

„Dziady” wystawione będą według inscenizacji Wyspiańskiego i bez żadnych skrócen. Udział bierze cały zespół Teatru Polskiego z pp. Tatar-kiewiczem i Vorbrodtem na czele. Oprawę dekoracyjną przygotowuje pracownia malarska pod kierownictwem p. Kazimierowskiego.

W najbliższym czasie Dyrekcja Teatru zapowiada występy Adwentowicza.

Repertuar zapowiada: „Króla Leara” Szekspira, „Peer-Gynta” Ibsena (wzniesienie) i in.

— Teatr Wielki (na Pohulanos) Dziś premiera znakomitej operetki Linckego „Lizystrata” Obsada ról z pp. Grabowską, Korsak-Targowską i Dowmuntom na czele. Wystawa pędzla p. Kazimierowskiego, reżyserja p. Józefowicza.

Całość operetki urozmaicają tańce układu p. Morawskiego

— Strajk artystów we Lwowie. Donoszą ze Lwowa, iż artyści wszystkich teatrów i orkiestry uchwalili z dniem 16 b. m. wstrzymać się od pracy ze względu na zaległe niewypłacone pobyry.

### KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Napać. Dn. 16 b. m. na przechodzącą przez wojenne pole Michała Boczkowskiego (zaścianek Stomilski gm. Podbrzeskiej) napadło 5 bandytów, którzy dotkliwie go pobili. 3-ch napastników udało się zatrzymać. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło Boczkowskiego do szpitala św. Jakóba.

— Nowy obiekt handlu. Polioja 5-go komisariatu zatrzymała Hirsza Frydmana i Judela Golca prowadzących potajemny handel zdechłą koniną.

— Wypadek kolejowy. Dn. 17 b. m. na dworcu osobowym w Wilnie podczas doczepiania węglówki do parowozu przygnieciono nogę konduktora Władysława Storyjowi. Rannego odwieziono do szpitala kolejowego w Wilczej Łaple.

— Tajemnicze podpalenie. Dn. 10 b. m. we wsi Mostaltany gm. Mało Solecznickiej przez niewiadomych oprawców została spalona stodoła ze zbożem.

Dn. 12 b. m. o godzinie 24 wybuchł pożar w majątku Herkany gm. Dukackiej. Podczas pożaru spłonęła stodoła ze zbożem tegorocznym. Straty na razie nie są obliczone. Sprawców pożaru nie wykryto, śledztwo w toku.

— Nosił wilk poniesił i wilka. Policja 1-go kom. zatrzymała Samuela Melcera, który prowadził handel obcą walutą.

### Z CAŁEJ POLSKI.

Skonfiskowanie „Kurjera Polskiego.” Wtorkowy „Kurjer Polski” skonfiskowany został za artykuł p. t. „Samobrona czy

Wobec tego, iż jest to akcja prywatna, niema odpowiedniego ustawodawstwa regulującego obieg czeków złotych. Nowy pieniądz zdobył sobie zaufanie, ponieważ uwolni ludność od spadającej marki niemieckiej. Ten stan rzeczy wywołuje spekulanci. Niebawem do wydawania swych czeków niekontrolowanych przystąpi szereg towarzystw, w wyniku czego należy oczekiwać zdyskredytowania całej akcji czeków złotych. Od dwóch tygodni daje się zauważyć wielki brak marek polskich. W poniedziałek był znaczny popyt na walutę polską. We wtorek wcale dostać jej nie było można. Prasa niemiecka domagała się kilkakrotnie interwencji polskiej kasy rządowej, która jednak w Gdańsku nie ma funkcji banku emisyjnego.

#### Naprawa skarbu węglarskiego.

BUDAPEST, 17.10. (A. W.) Plany stworzenia nowego węgierskiego Banku Emisyjnego mają być niebawem urzeczywistnione. Według doniesień prasy węgierskiej, kapitał zakładowy ma być dostarczony częściowo z zagranicznej, częściowo z wewnętrznej pożyczki. Bank ten emitować będzie noty, które będą pokrywane walutami, dewizami i kruszcami szlachetnymi.

Równocześnie rozpoczęta będzie akcja w kierunku stabilizowania kursu korony węgierskiej za granicą. Wysokość kapitału zakładowego jeszcze nie jest ustalona. Rzeczoznawcy zagraniczni obliczają ten kapitał na 70 milionów koron

złotych, zaś prezes Banku Państwa Powołuje sędzi, iż wystarczy 30—40 milionów koron złotych. Nowy bank emisyjny będzie zupełnie niezależny od Państwa i nie będzie udzielał skarbowi państwa żadnych pożyczek.

#### Podwyższenie wysokości wygranych.

WARSZAWA, 17.10. (A. W.) Minister skarbu upoważnił generalną Dyрекcję Loterii Państwowej do trzykrotnego podwyższenia wysokości wygranych i ceny losów. Suma wygranych wynosić będzie obecnie przeszło 100 miliardów mk., a główna wygrana opiewa na 450 milionów. Cena losu do każdej klasy kosztować ma 90 tys. marek.

#### Likwidacja ziemskich urzędów okręgowych.

WARSZAWA, 16.10. (A. W.) Rada Ministrów upoważniła Min. Ref. Roln. do zniesienia urzędów okręgowych ziemskich w Siedcach, Plocku i Przemysłu z dniem 1-go stycznia 1924 r.

#### Podwyżka kar.

WARSZAWA, 16.10. (Pat.) Ministerstwo skarbu przedłożyło sejmowi nowelę do ustawy o karach za zwłokę w płaceniu podatków. Nowela podwyższa kary z 10 na 150 proc.

#### Powrót Prezydenta do Warszawy.

WARSZAWA, 17.10. (A. W.) Prezydent Rzeczypospolitej wrócił w środę do Warszawy z objazdu Woj. Białostockiego i Ziemi Wileńskiej.

Wskaźnik drożyzniany za I połowę października.

WARSZAWA, 17. X. (Aw.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że koszt w Warszawie w ciągu pierwszej połowy b. m. o 83 25%. Na przyszłość Komisja w pracach swych będzie się ściśle przytrzymywała okresów kalendarzowych, t. j. od 1 do 15 i od 15 do 30 każdego miesiąca.

#### Ograniczenie ruchu kolejowego.

WARSZAWA, 16. X. (Aw.) Rzeczpospolita donosi: Komisja oszczędnościowa Min. Kolei Żelaznych zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pewnych ograniczeń w ruchu osobowym ze względów oszczędnościowych. Prace te jednak będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby wskutek tego nie ucierpiał stan gospodarczy kraju. Na początek przewiduje się zniesienie niektórych słabo obsadzonych pociągów pośpiesznych.

#### Sąd nad rabusiami—oficerami Rzeszy.

PARYŻ, 16. X. (A. W.) Sąd wojskowy w Amiens skazał zaocznie generała niemieckiego de Contan na 20 lat ciężkich robót za zrabowanie przedmiotów sztuki wartości 800.000 fr. w jednym z muzeów znajdujących się na terenie wojennym. Na tem samym posiedzeniu skazano zaocznie na 5 lat więzienia i 500 fr. kary kapitana armji niemieckiej Schultza za kradzież mebli z piwiarni francuskiej.

#### Projekt uregulowania sprawy Rjeki.

WIEDEŃ, 16. X. (A. W.) „Grazer Tagespost“ donosi z Belgradu, iż na ponownej konferencji między Ministrem Spraw Zagranicznych, Ninczychem, a generałem włoskim Bardere omówiono nowy projekt uregulowania sprawy Rjeki. Szczegóły projektu trzymane są narazie w tajemnicy.

## Ofiary.

Dla ociemniałego staruszka — L. S. z Bieniałki Mk. 100.000.

### WILEŃSKA GIEŁDA

giełda urzędowa 17 października.

Ruble zł. . . . . 567500  
Łotewskie ruble . . . . . 3600—3300—3500

### WARSZAWSKA GIEŁDA

giełda urzędowa z 17 października.

Dotary . . . . . 960000—975000  
Funt . . . . . 4375000  
Przek: N.-York . 975000—950000—990000—980000  
Berlin . . . . . 0,000175  
Londyn . . . . . 4510000—4375000  
Paryż . . . . . 60940—60300  
Wiedeń . . . . . 13,98—13,90  
Praga . . . . . 51500  
Belgia . . . . . 28400  
Szwajcaria . . . 174500—171500—166700—174500

#### Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 473 wciągnięto:

R. H. A. 1—473. Firma: „Bużańska Małka“ Siedziba — Wilno, ul. Straszuna № 6. Przedmiot — sklep manufaktury. Przedsiębiorstwo istnieje od 1873 r. Właścicielka przedsiębiorstwa zamieszkuje w Wilnie ul. Węglowa № 9.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 469 wciągnięto:

R. H. A. 1—469. Firma: „Bak Mowsza Bak“. Siedziba w Wilnie ul. II Portowa № 8. Przedmiot — prowadzenie piwiarni. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mowsza Bak zamieszkuje w Wilnie, ul. II Portowa № 8.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 września 1923 r. pod Nr. 483 wciągnięto:

R. H. A. 1—483. Firma: „Mowsza Bloch“. Siedziba — Wilno, ul. II Radzińska 11/2. Przedmiot — prowadzenie restauracji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1893 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mowsza Bloch, zamieszkuje w Wilnie, ul. II Rudnicka № 11 m. 4.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 470 wciągnięto:

R. H. A. 1—470. Firma: „Berensztejn Rocha“. Siedziba — Wilno, ul. Witkomińska № 42. Przedmiot — sklep galanterijny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Berensztejn Rocha, zamieszkuje w Wilnie, ul. Kalwaryjska № 70.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 września 1923 r. pod Nr. 115 wciągnięto:

R. H. B. 1—115. Firma: „Zakłady Solvay“ w Polsce Towarzystwo z ograniczoną poręką inowrocław. Oddział w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 11. Przedmiot — eksploatacja kopalni i innych instytucji i koncesji górniczych specjalnie kopalni soli kamiennej, jak również sody i innych fabryk chemicznych, produkcja i sprzedaż surowców służących do fabrykacji połączonych fabryk chemicznych, jak również pomocnych produktów pozostających przy tej fabrykacji oraz udział we wszelkiej formie w przedsiębiorstwach rodzaju podanych powyżej. Kapitał zakładowy 8.000.000 mk. całkowicie wpłacony. Dyrektor i wyłączny zarządca spółki jest Zygmunt Toeplitz z Warszawy Wspólna 26, zarządca filji w Wilnie jest Konstanty Mołodcow, który władny jest sprzedawać towary ze składu, odbierać pieniądze wystawiać rachunki et cetera. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością istnieje od 1908 r. zarejestrowana w dniu 10 września 1908 r. w Sądzie powiatowym w Inowrocławiu.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 496 wciągnięto:

R. H. A. 1—496. Firma: „Brojdo Chana“. Siedziba Wilno, ul. Straszuna Nr. 2. Przedmiot — sklep sukienno-kolonjalny. Przedsiębiorstwo istnieje od dn. 9. XII—1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Brojdo Chana zamieszkuje w Wilnie, ul. Straszuna Nr. 2 m. 16.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 września 1923 r. pod Nr. 114 wciągnięto:

R. H. B. 1—114. Firma: „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Hurt Wileński“. Przedmiot — handel wszelkimi artykułami i przedmiotami. Siedziba w Wilnie ul. Mostowa Nr. 9 m. 21. Data rozpoczęcia działalności 11 września 1923 r. Spółnicy — Stefan Stek, Czesław Nusbaum, Bronisław Stefański i Mieczysław Narwid Raczkiewicz zamieszkują w Wilnie: 1-y ul. Mostowa 9, 2-gi i 4-y ul. Mickiewicza Nr. 62 i 3-ci ul. Mickiewicza Nr. 15. Kapitał Zakładowy spółki wynosi 4.000.000 mk. podzielony na 8 równych niepodzielnych udziałów całkowicie wpłaconych; każdy ze spółników jest właścicielem dwóch udziałów. Zarządcą spółki na pierwszy rok został obrany przez Zgromadzenie spółników spółnik Bronisław Stefański. Wszelkie akta zobowiązania, umowy, weksle, kontrakty, czeki i t. p. dokumenty winny być podpisywane przez Zarządcę i jednego ze spółników łącznie, wszelką zaś korespondencję podpisuje Zarządca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na akcie zeznawym w dniu 11-go września 1923 r. przed Stefanem Przewłockim pełniącym obowiązki Józefa Stewiora Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Wileńskiego Sądu Okręgowego i wciągnięta za rok 1923 do repertorium Nr. 7505. Czas trwania spółki nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 września 1923 r. pod Nr. 480 wciągnięto:

R. H. A. 1—480. Firma: „Sora Leja Dworzec—Baryszewicz“. Siedziba — Wilno, ul. Zawalna Nr. 21. Przedmiot — łożnia ludowa i wanny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1908 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Sora Leja Dworzec—Baryszewicz zamieszkuje w Wilnie ul. Zawalna Nr. 21.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Przetarg.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg uszny i piśmienny na materiały drzewne w stanie wyrobionym: budulec, kopalniaki, papierówkę, osłki zapalczaną, tymbry, podkłady kol., słupy telegraficzne, kłepkę memelską, sleepery, słupy graniczne i t. d. w Nadleśnictwach: Swirskim, Podbrodzkiem, Trabskim, Olkietekiem, Święciańskim, Jezierskim, Brańskiem, Rudnickim, Dziśnieńskim, Bakszańskim, Smorgońskim, Ławaryskim,

Przetarg odbędzie się dn. 30 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu O. L. P. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, pokój 13.

Piśmienne oferty z napisem „Oferta do licytacji z dn. 30. X. 1923 r.“ należy składać w zapieczętowanych kopertach z załączeniem kwitu Kasy Skarbowej na wadium w wysokości 10%, od oferowanego sumy.

Szczegółowy wykaz wystawionych na sprzedaż materiałów, oraz warunki licytacyjne są do przejrzania w Oddziale Gospodarczo-Technicznym Z. O. L. P. (pokój 5.) Informacji zaś co do samych materiałów udziela na miejscu odnośne Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych  
w Wilnie.

Dnia 9. X. 1923 roku.  
Wilno.

Tow. Akc. Fl. Karpiński w Warszawie.  
P D L E C A

MYDEŁO ALKALICZNE do mycia twarzy  
u osób

Z cerą tłustą, potyskującą

SKŁONNĄ do WĄGRÓW i PRYSZCZY,  
oraz przy ŁUSZCZENIU się SKÓRY!

w wypadkach uporczywych używać należy

MYDEŁO ALKALICZNE Nr. 2.

Dr. M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skór-  
ne (leczen. sztucz. skór-  
nem górskim)  
ul. Wileńska 34 m. 3  
Przyjmuje od 4-7

Z powodu wyjazdu zaraz

do sprzedania

tremo i krzesła  
ul. Bouffatowa 5 m 3

## Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem ma-  
łych dzieci, z których jedno chore nieuleczal-  
nie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej  
wdowy“ prosimy nadsyłać do Administracji  
„Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie  
mającą środków do życia. Łaskawe ofiary  
przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpo-  
średnio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z  
chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy  
nadsyłać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza na dzień 22  
października 1923

## PRZETARG

na przewóz deputatów opałowych do mieszkań  
pracowników Dyrekcji.

Reflektanci powinni posiadać składy, w celu  
przechowywania zapasów opału, uprzednio otrzy-  
mywanych ze składow kółkowych, w celu wydawa-  
nia i rozwożenia deputatów opałowych do miesz-  
kań pracowników Dyrekcji.

Reflektanci są obowiązani do godziny 12-tej  
dnia 22 października r. b. złożyć pisemne oferty  
z podaniem ceny przewozu deputatów w obrębie  
m. Wilna, łącznie z kwitem o wpłaceniu do Kasy  
Dyrekcji wadium w sumie 10 milionów marek.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy  
adresować: „Dyrekcja K. P. w Wilnie W-1 Zaso-  
bów, oferta na dostawę deputatów“.

Blizszsze szczegóły niniejszego konkursu w  
Dyrekcji ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokoju  
Nr. 50 od godziny 12-tej do 14-tej.

## D R E N Y (sączki)

w ładunkach wagonowych po cenach

fabrycznych lub ze składu w Warszawie

## POLECA

DH. ST. MAŁAWSKI i S-ka, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2,  
telef. 6-68 i 245-90.

## Telefoniczne aparaty

sprawdzone i gwarantowane

## Mieczysław Żejmo

Wilno, ul. Mickiewicza 27.

Dr. med. D. ZELDOWICZ z Moskwy  
pr. od g. 9—1 i 5—8  
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.  
ul. MICKIEWICZA 24 (obok Hotelu Bristol)

Dr. J. Bernsztejn.  
chor. skórne, weneryczne  
syfilis i moczopłciowe.  
9-1 i 4-8, ul. Mickiewi-  
cza 28 miesz. 5.

Dr. LEON GINSBERG  
Choroby weneryczne, sy-  
filis i skórne. Ul. Troc-  
ka Nr. 3, 3. róg Wileńskiej  
Telefon 352.  
Przyjmuje od g. 9—1  
4—7.

D-R. MED.  
Kaz. Łukiewicz  
Choroby skórne  
i weneryczne  
przyjmuje od 4—7 po  
poł. Ul. Mickiewicza 9.  
wejście z ul. Śniade-  
kich.

Okazyjnie sak  
karakulowy  
sprzedaje się. Zawalnia 5  
m. 22 od 2 do 4-tej.  
Zgubiono książkę woj-  
skową i patent na  
im. Adolfa Czajkowskie-  
go. Unieważniają się.